

Skażony Kazachstan

10 lutego 2024

O siódmej rano 29 sierpnia 1949 roku Związek Radziecki zdetonował swoją pierwszą bombę atomową na poligonie w Kazachstanie. Gigantyczna eksplozja wznieciła wiatr, który miał powiać w stronę odludnych terenów. Stało się inaczej – na działanie promieniowania wystawionych zostało półtora miliona ludzi. Rozległy i odludny Kazachstan wydał się radzieckim naukowcom idealnym miejscem dla nuklearnych testów. Na poligon wybrano region wielkości Belgii, postawiono budynki przemysłowe, zbudowano most i stację metra. Na miejsce przywieziono też półtora tysiąca zwierząt, ale królikami doświadczalnymi okazali się również ludzie. Podmuch eksplozji zaniósł radioaktywną chmurę do okolicznych wsi, a nawet nad wiele miast w głębi Rosji. Nuklearne eksperymenty zbierają w Kazachstanie swoje żniwo po dziś dzień. W miejscu, gdzie skażona jest ziemia, woda i powietrze, wciąż przybywa ofiar sowieckiego snu o potęgę.

Źródło: [CDA.pl](https://cda.pl)